

## Szacowanie szkód łowieckich 2020 a koronawirus - co się zmieniło?

**Autor:** Magdalena Kowalczyk

**Data:** 11 kwietnia 2020

### **Szacowanie szkód łowieckich 2020 a koronawirus. Kwiecień to czas, gdy zwierzyna łowna zaczyna żerować na polach – czy w dobie koronawirusa myśliwi mogą polować i pilnować upraw rolniczych? Sprawdzamy, jak przebiega szacowanie szkód łowieckich w czasie pandemii – co się zmieniło?**

W związku z ograniczeniami wprowadzonymi przez rząd z powodu koronawirusa pojawiło się wiele wątpliwości w sprawie szacowania szkód łowieckich. Czy w dobie pandemii możliwe jest szacowanie szkód łowieckich na polach? Czy ograniczenie kontaktów międzyludzkich uniemożliwia szacowanie szkód łowieckich?

### **Szacowanie szkód łowieckich 2020**

O wyjaśnienie sprawy apelowała Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza. Docierały do niej niepokojące zgłoszenia o czasowym zaprzestaniu szacowania szkód przez koła łowieckie. Izba namawiała rolników, aby do czasu wydania odpowiednich procedur dokumentowali szkody łowieckie robiąc zdjęcia aparatem lub nagrywając filmy. Głos w sprawie zabrała również Wielkopolska Izba Rolnicza.

*Właśnie rozpoczął się okres intensywnych prac polowych, sadzenia ziemniaków, buraków czy kukurydzy. Zwierzyna zaczyna obecnie intensywnie żerować na uprawach co, bez odpowiedniego przeciwdziałania, może doprowadzić do dużych strat na polach i konieczności szacowania strat. Konieczna jest szybka odpowiedź na pytanie czy myśliwi mogą polować, pilnować pól i szacować szkody łowieckie. Czy działanie takie nie zostanie uznane za złamanie przepisów o kwarantannie – pisał w liście do Ministra Klimatu Michała Kurtyki Piotr Walkowski, prezes [Wielkopolskiej Izby Rolniczej](#).*

Po tych interwencjach rząd wprowadził poprawkę do Rozporządzenia o wprowadzeniu ograniczeń, nakazów i zakazów w związku ze stanem epidemii. Pozwala ona szacować szkody łowieckie pomimo koronawirusa.

### **Myśliwi powinni szacować szkody**

Ministerstwo Środowiska potwierdziło w komunikacie do myśliwych, że powinni „szacować szkody

łowieckie, zabezpieczać pola rolników przed zwierzyną”. Rolnicy odetchnęli z ulgą.

– *Wprowadzone przez rząd ograniczenia budziły w naszym gronie duże wątpliwości. Ograniczenie mówiło, że nie można się spotykać w więcej niż 2 osoby. A przy szacowaniu jak wiemy powinni uczestniczyć przedstawiciel ośrodka doradztwa rolniczego, poszkodowany czyli rolnik i zarządca dzierżawcy obwodu łowieckiego czyli myśliwy. Jednak sprawa została na szczęście wyjaśniona – ocenia Michał Kowalczyk, rolnik z Pomorza.*

– *Ograniczenie nie do końca było realnym problemem. Wystarczyło tylko odpowiednio się umówić. W przypadku gdy spotyka się tylko poszkodowany – rolnik i myśliwy można było spokojnie szacować. Przedstawiciele ODR-u i tak w niewielkim stopniu uczestniczą w naszych szacowaniach – tłumaczy Paweł Budzyński, członek [Polskiego Związku Łowieckiego](#), rzeczoznawca szkód łowieckich. – Ale rzeczywiście były takie sytuacje, że część myśliwych bała się przemieszczania, gdy nie było to do końca sprecyzowane. Również oczekiwaliśmy na ruch ze strony Rady Ministrów. Jednak dotyczyło to tylko łąk i zasiewów bo wszystkie inne uprawy mogły spokojnie poczekać na oględziny i wiele złego tam się nie działo. W tej chwili sytuacja jest na tyle jasna, że te szacowania odbywają się w sposób ciągły – podkreśla.*

## Szacowanie szkód łowieckich 2020 – zmiany

Koronawirus wpłynął na przebieg samego szacowania szkód łowieckich. Co się zmieniło?

*Przede wszystkim nie jedziemy na szacowanie jednym samochodem. Do tej pory bywało tak, że spotykaliśmy się z rolnikiem u niego na posesji. A potem jeździliśmy po jego uprawach i po kolei szacowaliśmy. Dzisiaj wygląda to tak, że podczas szacowania szkód zachowujemy odpowiednie odległości od siebie, pola nam to umożliwiają. Każdy z nas jest wyposażony w rękawiczki i maseczki ochronne, a także płyn do dezynfekcji rąk. Największym powiedzmy to niebezpieczeństwem jest sam moment podpisania protokołu. Ja robię akurat tak, że po podpisaniu protokołu robię dezynfekcję długopisu nawet – opowiada Paweł Budzyński.*

## Rolnik nie podpisuje protokołu?

Zdarza się też, że z powodu zagrożenia koronawirusem rolnicy nie muszą podpisywać protokołu.

*Czasami w formie powiedzmy ugody wpisanej w protokół robimy tak, że szacujący wpisuje informację, że uzupełnia protokół, który jest w pełni zgodny z oczekiwaniami poszkodowanego. A w uwagach do protokołu wpisujemy: poszkodowany nie podpisuje protokołu ze względu na zagrożenie wirusowe. To idzie do wypłaty. Tutaj zachowujemy*

*zasady bezpieczeństwa. Jeśli obie strony się zgadzają i nie ma zastrzeżeń to nie ma konieczności żeby ten podpis się znalazł a wypłata odszkodowania i tak występuje*  
– wyjaśnia Paweł Budzyński.

– *Koronawirus to dla nas wszystkich test z odpowiedzialności. Musimy przywyknąć do pewnych zmian przy kontakcie z innymi. Musimy nosić maseczki, używać rękawiczki, to nie jest takie dotkliwe* – podkreśla Michał Kowalczyk z Pomorza.



Sprawdzamy jak w dobie koronawirusa wygląda szacowanie szkód łowieckich 2020!

fot. Mariusz Drożdż

## Co z zakazem wstępu do lasu?

[Lasy Państwowe](#) wprowadziły w ubiegłym tygodniu tymczasowy zakaz wstępu do lasów, który obowiązuje do 11 kwietnia (włącznie). Wkrótce okazało się, że obowiązuje on również myśliwych. Jednak zdaniem Pawła Budzyńskiego, ten zakaz nie jest mocno dotkliwy. Dlaczego?

– *Z racji tego, że to jest specyfika kwietnia, gdzie dziki żerują przede wszystkim na łąkach i zaczynają się zasiewy: ziemniaki, kukurydza myśliwi przede wszystkim polują na polach* – podkreśla Paweł Budzyński. – *Dozwolone są polowanie na polach i myśliwi to robią. Realizują odstrzał sanitarny jak i zwykłe polowania* – dodaje.

## Szacowanie szkód łowieckich 2020. Prognoza

Podsumowując: szacowanie szkód łowieckich w dobie koronawirusa nadal się odbywa. Na razie mamy wiosnę, czyli czas, gdy trudno określić jeszcze skalę szkód jaka będzie oszacowana w tym roku. Jednak już widać, że ASF mocno oddziałuje na liczbę szkód łowieckich.

– *Wiosna to bardzo trudny czas na określenie skali szkód łowieckich w tym roku. Wiele szkód*

*dopiero zaczyna się oględzinami, przy zbiorach będziemy wiedzieć dokładnie ile ich jest. **Jednak już wiadomo, że na terenach Polski wschodniej gdzie występuje ASF radykalnie zmniejszyła się liczba szacowanych szkód** – ocenia Paweł Budzyński. – **Oprócz koronawirusa, który w niewielkim stopniu tylko wpłynął na sam przebieg szacowania szkód jest wiele innych poważniejszych problemów. Jednym z nich jest susza, którą na polach mocno widać. Kolejny to wzrost populacji kopytnych jeleniowatych w zachodniej Polsce. I wreszcie ciągle intensywne działania pseudoekologów. Nawołują oni do wyłączania gruntów z polowania. Może to skutkować tym, że ta populacja będzie rosła, a my nie będziemy mogli reagować na szkody łowieckie** – dodaje.*

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

- 
- 
- 
- 
- 

Submit Rating

Ocena 4.5 / 5. Liczba głosów 13

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "13", "ratingValue": "4.5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2016/02/sarna.jpg", "name": "Szacowanie szkód łowieckich 2020 a koronawirus – co się zmieniło?", "description": "Szacowanie szkód łowieckich 2020 a koronawirus – co się zmieniło?" }
```